

Sygn. akt II CSK 460/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa J. C. i C. C.

przeciwko I. C.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 stycznia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**I. odrzuca skargę kasacyjną w zakresie punktów I. 2 i II.
zaskarżonego wyroku;**

**II. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanej I.C. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 kwietnia 2019 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarga kasacyjna dotyczyła całego wyroku Sądu Apelacyjnego, a więc dotyczyła m.in. rozstrzygnięć zawartych w punktach I.2 (oddalenie powództwa w części) i II (oddalenie apelacji powodów w części). Tymczasem pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna

z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). W niniejszej sprawie interes publiczny nie przemawia za rozpoznaniem środka zaskarżenia w odniesieniu do rozstrzygnięcia korzystnego dla pozwanej, zaś w skardze kasacyjnej nie podniesiono w tym przedmiocie żadnych argumentów.

W związku z tym skarga kasacyjna powoda we wskazanym zakresie podlegała odrzuceniu, jako niedopuszczalna, na podstawie art. 398⁶ § 3 w zw. z § 2 k.p.c.

W pozostałym zakresie należy wskazać, że zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18, niepubl.). Wskazano m.in. że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 2, 3 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Najdalej idący był zarzut nieważności postępowania przed Sądem II instancji (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.), która miała polegać na nieodroczeniu rozprawy ze względu na dojazd i pobyt pozwanej w szpitalu (sanatorium), co stanowi naruszenie art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone stanowisko, że nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw zachodzi w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. wówczas, gdy wskutek naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania (zob. wyroki SN: z dnia 1 lutego 1961 r., IV CR 151/60, niepubl.; z dnia 21 czerwca 1961 r., III CR 953/60, MOP-ZT 1999, nr 6, poz. 49; z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84; z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, niepubl.; z dnia 31 stycznia 2018 r., I CZ 3/18, niepubl.; z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, niepubl.).

Jeżeli chodzi o wniosek pozwanej o odroczenie rozprawy apelacyjnej, to stawiennictwo pozwanej na niej nie było obowiązkowe, a potrzeba wyjazdu do sanatorium, a nie do szpitala, sama w sobie nie przesądza o nieważności postępowania. Uwaga ta jest tym bardziej uzasadniona w kontekście całokształtu okoliczności w sprawie, w jakich pozwana usilnie dokonywała obstrukcji procesowej poprzez notoryczne niestawianie się do sądu, co bardzo dokładnie opisał Sąd Apelacyjny. W szczególności dotyczyło to sytuacji, gdy pozwana w dniu 4 września 2018 r. otrzymała zaświadczenie lekarza sądowego C. G. o zwolnieniu z uczestnictwa w rozprawie sądowej w okresie 4 września 2018 r. – 4 października 2018 r., podczas gdy w dniu 22 września 2018 r. brała udział w biegu ulicznym w B., na potwierdzenie czego przedłożono zdjęcia pozwanej oraz potwierdzenie udziału w biegu. Z zaświadczenia lekarza sądowego z dnia 13 listopada 2018 r. wynikało, że pozwana ma zdiagnozowane złamanie żeбра, mostka i odcinka piersiowego kręgosłupa i miednicy (symbol S 32) i zwolniona była z uczestnictwa w rozprawie do dnia 30 kwietnia 2019 r. Z zaświadczenia wynikało, że pozwana stawiała się

osobiście i była badana, natomiast z karty porady ambulatoryjnej lekarza M. T. wynikał, że w dniu 7 listopada 2018 r. odbyła się wizyta domowa w której stwierdzono, iż nadal nie ustępują dolegliwości bólowe grzbietu wynikające ze złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th12 i wyrostka poprzecznego L1 i że nie może odbywać podróży – jest ich zakaz oraz że planowane jest leczenie uzdrowiskowe szpitalne.

W tej sytuacji, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 listopada 2018 r. postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego celem ustalenia, czy stan zdrowia pozwanej I. C. uniemożliwia jej osobiste stawianictwo na rozprawę sądową przed Sądem Apelacyjnym oraz w Sądzie Rejonowym w S. (wraz z poleceniem wykonania badania w miejscu zamieszkania pozwanej) przez biegłego sądowego dr n. med. K. P. (postanowienie k. 492, tom III). Ze sporządzonej przez biegłego opinii biegłego (k. 513) w sposób jednoznaczny wynikało, że pozwana chodzi bez utykania, siedzi swobodnie – jedynie demonstruje trudności w trakcie zmiany pozycji leżącej na siedzącą bez określonej przyczyny. W badaniu klinicznym biegły nie stwierdził żadnych istotnych uchybień. W konkluzji wskazał, że stan zdrowia pozwanej nie stanowi przeciwwskazania do czynnego udziału w procesie, a z uwagi na jej twierdzenia, że bardzo przeżywa rozprawy sądowe podał, że nie mając w tym względzie wiedzy nie był w stanie podać wpływu stresu na jej stan zachowania w toczącej się sprawie. Sąd Apelacyjny wskazał, że nie widzi konieczności dopuszczania dowodu z opinii biegłego psychologa lub psychiatry jedynie na okoliczność tego, czy w datach wyznaczonych wcześniej posiedzeń Sądu jej stan zezwalał na uczestnictwo w nich. Stanowisko Sądu odwoławczego jest tym bardziej uzasadnione, że skarżąca nawet przy składanej skardze kasacyjnej nie udowodniła zaświadczeniem lekarskim od psychologa/psychiatry, aby stan jej zdrowia uniemożliwiał udział w procesie, bądź, też pozostawała pod opieką lekarza psychiatry.

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana miała możliwość stawienia się na rozprawę apelacyjną w dniu 28 marca 2019 r. Pozwana była w stanie odbyć podróż 200 km do C., miała możliwość dotarcia i uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej w tym dniu. Trzeba podkreślić, że nie był to pobyt w szpitalu związany z zakazem poruszania się. Innymi słowy, pobyt w sanatorium sam w sobie nie

uniemożliwia stawiennictwa na rozprawę, gdyż nie jest nadzwyczajnym zdarzeniem lub inną przeszkodą, której nie można przewyżyć (art. 214 § 1 k.p.c.).

I chociaż nie miało to znaczenia z punktu widzenia przesłanki nieważności postępowania, należy zauważyć, że pozwana miała możliwość uczestniczenia w posiedzeniu przed Sądem Rejonowym w S. wyznaczonym na dzień 13 marca 2019 r. Z dokumentacji leczenia sanatoryjnego wynikało, że pierwszy osobodzień w sanatorium zaczynał się w tym dniu od godz. 14-tej, zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwana uzgodniła z sanatorium, że przyjedzie tego dnia, ale później. W tej sytuacji trudno uznać zasadność argumentacji pozwanej, skoro nawet nie podjęła próby przełożenia godziny przyjazdu do ośrodka sanatoryjnego. Wszystkie twierdzenia pozwanej w tym przedmiocie pozostawały gołosłowne.

Z tych też względów nie sposób uznać, aby nieodroczenie przez Sąd II instancji rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień na 28 marca 2019 r., pomimo nieobecności powódki wywołanej pobytem na leczeniu uzdrowiskowym w sanatorium, było nieuzasadnione.

Jeżeli chodzi o potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności, zgodnie z orzecznictwem od strony wymaga się wykazania, że określony przepis prawa, który budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się jeszcze wykładni, bądź jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (zob. postanowienie SN z dnia 24 lutego 2012 r., II PK 274/11, niepubl.). Skarżącego obciąża przy tym obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej zawierającej szczegółowe omówienie wątpliwości interpretacyjnych, a w przypadku istnienia rozbieżności w judykaturze, przytoczenia odpowiednich orzeczeń (zob. postanowienia SN: z dnia 19 października 2006 r., IV CSK 246/06, niepubl.; z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 43; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, niepubl.). Tych wymagań wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie spełnia. Skarżąca powinna bądź to wskazać argumentację przemawiającą za zmianą dotychczasowej wykładni, bądź też wykazać, że dany przepis prawny, chociaż budzi poważne wątpliwości,

nie doczekał się wyjaśnienia i powinien zostać zinterpretowany przez Sąd Najwyższy. Rozbieżność w orzecznictwie sądów należy natomiast wykazać przez przytoczenie konkretnych rozbieżnych orzeczeń sądowych wydawanych w zbliżonych lub identycznych stanach faktycznych (zob. postanowienia SN: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, niepubl.; z dnia 21 września 2006 r., IV CSK 268/06, niepubl.; z dnia 18 czerwca 2004 r., II CZ 65/04, niepubl.).

Skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie zachodzi potrzeba wykładni art. 365 § 1 k.p.c., w kontekście tego, czy sąd rozpoznający sprawę jest związany ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku oddalającego powództwo innego sądu, wydanego w sprawie toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami oraz dotyczącej tego samego przedmiotu sporu, jednakże przy innej podstawie materialnoprawnej tego innego powództwa, oraz czy sąd ten związany jest kwestiami prejudycjalnymi, które nie były związane z oddaleniem powództwa. Jednak w niniejszej sprawie nie istnieje potrzeba wykładni wskazanego przepisu, albowiem przesłanka uregulowana w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. obejmuje swoim zakresem potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Innymi słowy, nie chodzi o jakąkolwiek wykładnię przepisów. Oczywiście jest, że te cechy w niniejszym przypadku nie występują.

Problemy identyfikowane przez pozwaną we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej w związku z potrzebą wykładni art. 365 § 1 k.p.c. były przedmiotem wielokrotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Dominuje pogląd, że sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi, ani ocenami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu wydanego w innej sprawie wyroku (zob. np. wyroki SN: z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2. poz. 16; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, niepubl.; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, niepubl.; z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 197/17, niepubl.; z dnia 29 września 2017 r. (V CSK 10/17, niepubl.). Niemniej doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (zob. np. wyroki SN: z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, niepubl.;

z dnia 22 czerwca 2011 r., II PK 4/11, OSNAP 2012, nr 15-16, poz. 192; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, niepubl.).

Analiza wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia, a także uzasadnień orzeczeń Sądów obu instancji nie daje podstaw do uznania, że rzeczywiście zachodzi – wskazana przez skarżącą – przesłanka potrzeby wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Należy podkreślić, że ocena, czy Sąd *meriti* prawidłowo zastosował konkretny przepis, nie stanowi o tym, że występuje potrzeba wykładni tego przepisu. Tylko na marginesie można wskazać, że Sąd Okręgowy wskazał na przyczyny, dla których uznał – niezależnie od kwestii uznania skuteczności odstąpienia od umowy sprzedaży w innym postępowaniu – to oświadczenie powodów za skuteczne, tj. z uwagi na zaistnienie szeroko opisanych wad lokalu. Sąd Apelacyjny te rozważania przyjął za własne.

Nie została również wykazana przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Powołanie się przez skarżącą na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zobowiązuje do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej już przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co, w efekcie, daje podstawy do przyjęcia skargi, jako oczywiście uzasadnionej (zob. postanowienia SN: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/0; z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09; z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, niepubl.).

Wywód, zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadzał się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom. W szczególności trzeba wskazać, że Sąd II instancji odniósł się do m.in. zarzutu potrącenia (s. 24 uzasadnienia), wskazując skarżącej, że nie wystarcza samo powoływanie się przez składającą oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania jej wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. Musi jeszcze zostać udowodnione istnienie tej wierzytelności. Faktem jest, że Sąd Apelacyjny skupił się

na zarzucie potrącenia w zakresie kwoty związanej z utratą wartości nieruchomości, nie wskazując wprost na kwestię dotyczącą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Wskazał bowiem, że w swoim oświadczeniu o potrąceniu z dnia 12 listopada 2016 r. (jest to oczywista omyłka, gdyż chodzi o oświadczenie z 2015 r. – k. 87, a w oświadczeniu błędnie wpisano rok) pozwana ograniczyła się wyłącznie do kwoty 80.000 zł z tytułu obniżenia wartości lokalu w związku ze spadkiem cen nieruchomości. Bezprzedmiotowe były zagadnienia zawarte w skardze kasacyjnej związane z wysokością tej kwoty (i kwestie dowodowe w tym zakresie), skoro Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazał, że pozwana – wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.) – nie wykazała innych przesłanek odszkodowawczej odpowiedzialności powodów (art. 415 lub 471 k.c.). Kwestię szkody i jej wysokości można badać w sytuacji, gdy doszło do zdarzenia wywołującego szkodę (delikt albo niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania) i adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Trzeba przy tym zauważyć, że nie mogło być skuteczne oświadczenie o potrąceniu zawarte w piśmie procesowym pozwanej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany (zob. wyroki SN: z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176 i z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 134/05, niepubl.). Również w przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok SN z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, niepubl.). Z drugiej jednak strony, zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu, doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda, nie może być ocenione jako skuteczne (zob. wyroki SN: z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12, niepubl. i z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16, niepubl.).

Zatem, chociaż Sąd Apelacyjny wprost tego nie wyraził, to nie mógł być skuteczny zarzut potrącenia w zakresie wskazanym w skardze kasacyjnej, czego zresztą pozwana była świadoma, składając materialnoprosesowe oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, na co zwrócił uwagę Sąd II instancji. Skoro bowiem pełnomocnik powodów nie był uprawniony do przyjmowania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a taki (oprócz charakteru procesowego) ma zarzut potrącenia, to nie mógł wywrzeć skutku w postaci oddalenia powództwa chociażby w części.

W związku z tym nie można mówić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Dotyczy to również kwestii nieuwzględnienia wniosków dowodowych – w kontekście art. 236 k.p.c. (w brzmieniu sprzed dnia 7 listopada 2019 r.). W tym przedmiocie wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy, podkreślając, że niewydanie formalnego postanowienia o odmowie dopuszczenia określonego środka dowodowego można uznać za uchybienie niemające istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, w przypadku gdy sąd w sposób dostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego orzekania (zob. np. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, niepubl.). Z uwagi na nieskuteczność zarzutu potrącenia nie można mówić o uchybieniu Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie.

Analogicznie, za utrwalone trzeba uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia z art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli – pomimo braku postanowienia dowodowego – okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu; naruszenie art. 236 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. mogłoby być ocenione jako mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jeśli sąd w sposób niedostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyroki SN: z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, niepubl.; z dnia 7 lipca 2011 r., III SK 52/10, niepubl.).

Dodać należy, że Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd II instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej (a w szczególności dotyczący art. 233 k.p.c. – powołany przez skarżącą), który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu II instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny (zob. wyrok SN z dnia 16 maja 2018 r., II UK 139/17, niepubl.).

Na marginesie można wskazać, że wniosek skarżącej o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania był wewnętrznie sprzeczny. Nie można bowiem jednocześnie twierdzić, że rozstrzygnięcie sądu jest oczywiście wadliwe i sugerować, że przepisy, na których oparł się sąd, wymagają wykładni lub wywołują rozbieżności orzecznictwa (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2012 r., III UK 60/11, niepubl.).

Wobec powyższego brak jest podstaw, aby przyjąć, że w niniejszej sprawie przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. została w sposób właściwy wykazana.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

aj